Zbigniew Zyglewski

Planty nad Starym Kanałem Bydgoskim – upadek i rewitalizacja

Na niemieckim, okupacyjnym planie miasta Bydgoszczy z 1941 roku w skali 1:25 000[1] kolorem czerwonym zakreślono obszary zabudowane, a zielonym przyrodnicze. Samym kolorem oddano łąki, trawniki i temu podobne tereny, natomiast parki i lasy zaznaczono dodatkowo symbolami. Nie zapomniano o cmentarzach. Plan ów w sposób dobitny prowadzi tereny zielone po obu brzegach rzeki Brdy, poczynając od dzisiejszej ulicy Fabrycznej i Oksywskiej w kierunku zachodnim, do Starego Miasta. Ponadto drugi pas zieleni o charakterze parkowym poprowadzono południową terasą przez dzisiejsze Wzgórze Wolności, Wzgórze Dąbrowskiego, następnie szerokim pasem przez dzisiejszy Plac Poznański, docierając do Kanału Bydgoskiego. Dalej obu jego brzegami dochodzimy do zachodnich, leśnych granic ówczesnego miasta. Ukształtowany pas zieleni biegnący w sposób nieprzerwany przez środek miasta zdaje się być prekursorem dzisiejszej zasady Grenn Velo.

Powyższy układ nie był jakimś nowatorskim rozwiązaniem, lecz wynikał z historycznego układu terenów zieleni w Bydgoszczy. Układ liniowy, wzdłuż wody, czyli Kanału Bydgoskiego i Brdy, był czymś naturalnym, a do tego potrzebnym ze względu na sposób funkcjonowania żeglugi śródlądowej. Była więc potrzeba tworzenia i utrzymania ścieżek holowniczych, zwłaszcza w okresie przedparowym, niezbędnych dla ludzi i koni ciągnących barki.

Pierwsze nowoczesne parki w Bydgoszczy tworzono na południe i zachód od ówczesnego miasta. Tereny górzyste, trudne do miejskiej zabudowy na Wzgórzu Dąbrowskiego oraz w okolicach dzisiejszej ulicy Seminaryjnej i Lubelskiej, przekształcono w latach

1 Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy (dalej cyt. WMBP), Zbiory specjalne, sygn. C III 2010, mapa dostępna w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej.

1832-1870 w parki[2]. W ciągu 40 lat utworzono ciągły pas zieleni na południowo-zachodnich obrzeżach miasta. Pod koniec XIX wieku obszary te trochę zabudowano[3]. Już wtedy tereny zielone projektowano tak, by ze Wzgórza Dąbrowskiego zadrzewioną ulicą Stromą dojść do ówczesnego parkowego Wzgórza Książęcego, a stamtąd do plant nad kanałem.

Pod koniec XIX wieku rozszerzono południowy obszar terenów zielonych tak, by móc przechadzać się terenami parkowymi ze Wzgórza Dąbrowskiego na dzisiejsze Wzgórze Wolności. Całe to założenie zwano „plantami okrężnymi", ale mimo wysiłków różnych władz miejskich nie udało się go do dnia dzisiejszego w pełni zrealizować. Zabrakło niewielkiego odcinka od ulicy Podgórnej do ulicy Terasy[4].

Wzdłuż Kanału Bydgoskiego, po obu jego brzegach, utworzono w XIX wieku otulinę złożoną z drzew i krzewów, z czasem poprzecinaną alejkami spacerowymi. Szerokość tego pasa zieleni była różna w różnych miejscach i liczyła od 50-100 do 300 m szerokości. Teren ten leżący w dużej części poza granicami ówczesnego miasta stał się ulubionym miejscem spacerów. Bydgoszczanie upodobali sobie odcinek prowadzący od Brdy, a więc od II śluzy (ul. Grottgera) do VI (Józefa Bronikowskiego). Po drodze mijano III śluzę (ul. Miedza lub Świętej Trójcy), IV (ul. Wrocławska) i V śluzę (ul. Czarna Droga). Cały ten odcinek liczył 3 km w jedną stronę. Śluza nr I znajduje się na Brdzie. Ten obszar zieleni powszechnie traktuje się jako planty, ale dawniej i jeszcze stosunkowo niedawno teren ten określano mianem „śluzy". Nie chodziło o same śluzy kanałowe, ale o park nad kanałem. Nie szło się „nad kanał", ale „na śluzy"[5].

Planty nad Starym Kanałem Bydgoskim specjalnie nie ucierpiały w wyniku II wojny światowej. Na ich terenie tuż po zakończeniu wojny nie widać prac porządkowych, tak jak w innych bydgoskich parkach. Tam bowiem zasypywano rowy strzeleckie, bunkry, ekshumowano poległych, uprzątano zniszczone drzewa[6]. Za jedyną poważniejszą stratę na kanale można uznać wysadzenie mostu w 1939 roku. Znajdował się on już za plantami, łącząc ulicę Mińską i Żywiecką, ale do tej pory nie został odbudowany[7].

W pierwszym przewodniku po mieście z 1945 roku, wzorem przedwojennym, za godne polecenia uważano śluzy na kanale i urządzenia portowe, a także, trzykilometrowe, urokliwe stare planty nad kanałem. Podobnie było w znacznie obszerniejszym przewodniku z 1947 roku. W opracowaniu z 1952 roku planty określono jako „słuszny tytuł do dumy

2 Rajmund Kuczma, *Zieleń w dawnej Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1995, s. 64-70, 99.

3 Janusz Kutta, *Miasto ogród. Z dziejów zieleni miejskiej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2016, s. 39-41.

4 R. Kuczma, op. cit., s. 77; Marek Badtke, *Zielone miasto – Bydgoszcz*, Bydgoszcz 2007, s. 21.

5 Zbigniew Raszewski, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz jaką pamiętam z lat 1930-1945*, Bydgoszcz 1994, s. 141, 159; Ewa Gurniewicz, *Kanał Bydgoski w krajobrazie miasta*, [w:] *Rewitalizacja drogi wodnej Wisła-Odra szansą dla gospodarki regionu*, pod red. Zygmunta Babińskiego, „Przyroda i turystyka regionu Pomorza i Kujaw, t. 3, Bydgoszcz 2009, s. 117; *Encyklopedia Bydgoszczy*, t. 1, pod red. Włodzimierza Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2011, s. 314-315: Planty nad Kanałem Bydgoskim; Małgorzata Wąsacz, *Chodźmy na śluzy*, „Gazeta Pomorska", 2005, nr 139, 16 VI, Album Bydgoski, s. 3.

6 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APB), Zarząd Miejski w Bydgoszczy 1945-1950, sygn. 700, k. 21; M. Badtke, op. cit., s. 74, brak informacji o plantach.

7 T. Trawińska, Z. Zyglewski, *Kanał Bydgoski w bydgoskich przewodnikach turystycznych*, „Kronika Bydgoska", t. 36, 2015, s. 328.

Bydgoszczy jako miasta zieleni". W kolejnych przewodnikach z lat 1956-1967 mamy podobny obraz plant, okraszony przepięknym motywem gmachu szkoły odbijającym się w wodach kanału[8]. Chodzi o wspaniały gmach przedwojennej Szkoły Przemysłowej, obecnie Zespół Szkół Mechanicznych nr 1. Znakomity opis tego miejsca dał Zbigniew Raszewski: „Połączenie doskonałe do pejzażu dostosowanej architektury z wodą, w której się przeglądała, z bujną zielenią, z romantycznym mostem, tworzyło widok nieporównywalny z niczym w naszym kraju"[9].

Powodem masowego korzystania z rekreacji nad starym kanałem w czasach zaboru i w okresie międzywojennym była nie tylko zieleń leśna względnie parkowa, lecz proporcjonalnie duża ilość zakładów gastronomicznych i sal zabawowych, zlokalizowanych prawie bezpośrednio przy samych śluzach. Niestety w okresie Polski Ludowej szybko upaństwowiono handel i usługi, co skutkowało likwidacją ośmiu przedwojennych zespołów gastronomicznych działających nad kanałem, na obszarze plant[10].

Po wojnie planty należały do Skarbu Państwa, ale władze miejskie czyniły starania o ich przejęcie z zamiarem przekształcenia ich w park ludowy, z plażą przy śluzie nr VI przy ulicy Bronikowskiego. Przy śluzach odbywały się różne festyny, a zimą kanał zamieniał się w wielkie lodowisko. W 1950 roku Państwowy Zarząd Wodny przekazał władzom miasta w administrację wszystkie mosty, a w 1965 roku odcinek Starego Kanału wraz z plantami oraz istniejącymi nad kanałem budynkami dawnych śluzowni[11]. Po tym czasie, w drugiej połowie lat 60. XX wieku, nastąpiło dość gruntowne uporządkowanie plant. Wykonano asfaltowe alejki, dodano nowoczesne oświetlenie. Do 1963 roku alejki spacerowe na terenie plant nie miały żadnego oświetlenia, nawet gazowego. Tego typu lampy umieszczano tylko na ulicach. Tak więc lampy istniały na odcinku dzisiejszej ulicy Marszałka Focha do III śluzy, a także przy ulicy Wrocławskiej (IV śluza)[12].

Po wojnie w centrum miasta nasadzono zieleń wzdłuż bulwarów nad Brdą, zaś na Wyspie Młyńskiej powstał atrakcyjny ciąg spacerowy z widokiem na bydgoską Wenecję. Do połowy lat 60. XX wieku okolice Starego Kanału Bydgoskiego pełniły rolę miejskiego parku rozrywki. Przyroda nad Kanałem Bydgoskim stanowiła w tym czasie inspirację twórczą dla bydgoskich plastyków, fotografików, poetów i prozaików. Malarz Jan Szkaradek stworzył cykl obrazów „Śluzy". Mimo uporządkowania plant i niewielkiej ich przebudowy, miasto powoli zapominało o Starym Kanale i jego otoczeniu[13].

W drugiej połowie lat 60. XX wieku zaczęły się zbierać czarne chmury nad Starym Kanałem Bydgoskim i plantami. Jeszcze w końcu lat 50. XX wieku przeprowadzono zazielenienie Placu Poznańskiego14, wzmacniając tym samym wcześniejsze założenia

8 Ibidem, s. 329-331.

9 Z. Raszewski, op. cit., s. 360.

10 Alfons Licznerski, *Warunki rekreacyjne na tle rozwoju miasta Bydgoszczy*, „Kalendarz Bydgoski", 1977, s. 20-21.

11 *O powojennych losach Bydgoskiego Węzła Wodnego*, „Bydgoszcz. Dodatek Bydgoskiego Przeglądu Turystycznego", Lato 1998, s. I

12 APB, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy (dalej cyt. PMRN), sygn. 1390: Plan gazociągów i oświetlenia ulic miasta Bydgoszczy.

13 M. Badtke, op. cit., s. 43.

14 J. Kutta, op. cit., s. 104.

umożliwiające spacer ze Wzgórza Dąbrowskiego nad kanał. Jednak w połowie lat 60. XX wieku nastąpiła przebudowa arterii wylotowej w kierunku Poznania. Konsekwencją tego była likwidacja istniejącej od 1870 roku, obok głównej jezdni, drogi spacerowej ze szpalerami lip i klonów pospolitych. W ten sposób nadwątlono całą otulinę Kanału w tej części miasta[15].

Od połowy XIX wieku Bydgoszcz rozwijała się po północnej stronie Brdy. Był to duży obszar obejmujący ulice: Dworcową, Pomorską i Gdańską, ale przylegający do średniowiecznego miasta i Kanału Bydgoskiego[16]. Planty stały się dla nowych dzielnic bliskim i naturalnym obszarem spacerów, wypoczynku i uciech gastronomicznych. Z początkiem lat 50. XX wieku budowano nowe osiedla, ale z dala od kanału, takie jak osiedle Leśne, Kapuściska, Błonie czy późniejsze: Wyżyny, Wzgórze Wolności i Szwederowo[17]. Dla mieszkańców tych dzielnic planty były daleko. Najbliżej ulokowano nowe osiedle Błonie. Od 1960 roku rozpoczęto jego budowę dla, pierwotnie 15 tys., po korektach dla 20 tys. mieszkańców. Wydawać się mogło, że planty będą naturalnym zapleczem rekreacyjnym dla tego osiedla, zwłaszcza, że Błonie zostało przyporządkowane do parafii Miłosierdzia Bożego, której kościół stoi tuż nad kanałem, przy V śluzie[18].

Z nowo wybudowanego osiedla Błonie wszystkie ścieki trafiały do Starego Kanału Bydgoskiego wielkim kolektorem wpadającym na wysokości ulicy Jackowskiego. Przez to kanał stał się do 1968 roku wielkim rynsztokiem[19]. Fetor znad Starego Kanału uniemożliwiał spacery, zwłaszcza latem. Zapach stęchłej wody utrudniał życie ludności mieszkającej w pobliżu kanału, a spacerowiczom nie pozwalał na zaczerpnięcie świeżego powietrza. Już w 1969 roku podnosiły się głosy w sprawie uporządkowania plant, w tak wówczas modnym czynie społecznym, i przystosowania ich dla rekreacji. Dostrzegano potrzebę przynajmniej częściowego przywrócenia zaplecza gastronomicznego. Pomysły szły dalej. Mając na uwadze przebudowę węzła grunwaldzkiego i większego przepływu wody w starym odcinku

15 M. Badtke, op. cit., s. 82.

16 Emanuel Okoń, Janusz Tandecki, *Bydgoszcz. Historia i rozwój przestrzenny*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, t. 2, *Kujawy*, z. 1, *Bydgoszcz*, Toruń 1997, s. 9, 13; Iwona Jastrzębska-Puzowska, *Od miasteczka do metropolii. Rozwój architektoniczny i urbanistyczny Bydgoszczy w latach 1850-1920*, Toruń 2006; Radomir Nowakowski, *Układ przestrzenny Bydgoszczy a kompozycja jej struktury*, „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN", 2012, nr 249, *Potencjał funkcjonalno-przestrzenny Bydgoszczy w procesie tworzenia trójczłonowej metropolii Bydgoszcz-Fordon-Toruń*, s. 12; Bogna Derkowska-Kostkowska, *Powstanie śródmiejskiego kompleksu architektoniczno-urbanistycznego w Bydgoszczy od połowy XIX do początku XX w. i stan obecny*, [w:] *Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Doświadczenia, stan obecny, perspektywy*, pod red. Sławomira Łanieckiego, Bydgoszcz 2014, s. 169-185.

17 Maria Bałachowska, Janusz Gołębiewski, *Rozwój gospodarczy i przestrzenny Bydgoszczy w latach 1945-1970*, „Kronika Bydgoska", t. 4, 1968-1970, s. 43-44; Renata Wargin, *Gospodarka mieszkaniowa w Bydgoszczy w okre sie powojennym*, „Kronika Bydgoska", t. 6, 1974-1975, s. 32-34; I. Jastrzębska-Puzowska, *Rozwój przestrzenny Bydgoszczy na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] *Bydgoszcz. Współczesne oblicze miasta*, pod red. Alberta Kotow skiego, Sławomira Sadowskiego, Bydgoszcz 2012, s. 13; Maciej Drzewicki, *Czynniki inspirujące kształtowanie struktury przestrzennej i kompozycji urbanistycznej Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2016, s. 33-34, 47.

18 *Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium*, pod red. J. Kutty, Bydgoszcz 1997, s. 278, 350, 356.

19 Krzysztof Lewicki, *Kanalizacja i ścieki w Bydgoszczy po 1945 r.*, [w:] *Historia wodociągów i kanalizacji w Bydgoszczy 1945-2012*, Bydgoszcz 2012, s. 103, 121.

kanału, czyli częstszego odświeżania wody, postulowano nawet budowę otwartego kąpieliska w otwartej części kanału[20].

Proces degradacji plant przyspieszyła postępująca urbanizacja, industrializacja północno-zachodnich rejonów miasta. Szczególne znaczenie miała rozbudowa w latach 1970-1974 tzw. grunwaldzkiego węzła drogowego, podyktowana koniecznością przebudowy układu komunikacyjnego w mieście.

Dzisiaj, z perspektywy czasu dość powszechnie uważa się, że podjęte decyzje były błędne i szkodliwe z punktu widzenia zachowania dziedzictwa kulturowego związanego ze Starym Kanałem Bydgoskim. Jednak w drugiej połowie lat 60. XX wieku nie widać takiego stanowiska ani też protestów, a raczej zrozumienie dla likwidacji „starego" w imię poprawy warunków komunikacyjnych w mieście[21].

Już w połowie 1966 roku Miejska Pracownia Urbanistyczna zawiadamiała o przystąpieniu z dniem 1 VIII 1968 roku do prac nad planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Okole w obszarze Brda – Nowy Kanał – Stary Kanał Bydgoski. W świetle stanowiska Pracowni, zasadniczym celem było uporządkowanie dzielnicy i kształtowanie prawidłowej zabudowy. Nikt jednak nie zwracał uwagi na potrzebę zachowania plant i Starego Kanału Bydgoskiego w stanie pierwotnym. Podczas konsultacji w 1968 roku dotyczących dalszych planów w gospodarce komunalnej, zestawiono 174 różnych wniosków, jednak żaden z nich nie dotyczył plant i kanału[22]. W tych okolicznościach w 1968 roku został zatwierdzony projekt wstępny węzła grunwaldzkiego i przekazany do szczegółowych prac projektowych. O stanowisku względem tego projektu niech świadczy zapis, iż „trudności techniczno-prawne prawie nie zachodzą"[23].

Przyczyniło się to do likwidacji dużego fragmentu Starego Kanału pomiędzy II i III śluzą. W 1971 roku zasypano początkowy odcinek Starego Kanału Bydgoskiego o długości 624 m i rozebrano dwie wspomniane śluzy. Zlikwidowano most Władysława IV u zbiegu Nakielskiej i Grunwaldzkiej oraz wykarczowano ponad 100 starych drzew tworzących planty. Zasypany fragment starego kanału zastąpiono betonowym korytem, które puszczono od IV śluzy, a dalej położono pod ziemią rurociąg uchodzący do Brdy. W zielonej otulinie Kanału znacznie rozbudowano zakłady chemiczne Pollena (obecnie Unilever) znajdujące się przy ulicy Kraszewskiego. Budowa dzielnicy przemysłowo-składowej i nowych osiedli mieszkaniowych w rejonie Osowej Góry spowodowało zwiększenie ilości ścieków zrzucanych do kanału. Stary Kanał powoli stawał się wielkim ściekiem a planty zamierały. Działania te przyczyniły się do zmniejszenia powierzchni plant z 74 ha do 46,6 ha[24]. Śmiało można powtórzyć wcześniej wypowiedziane słowa iż „w 1971 r. nastąpił

20 Wincenty Gordon, *Nad śluzami bydgoskiego kanału*, „Dziennik Wieczorny", 1969, nr 75, 29 III, s. 4.

21 *Pożegnanie ze Starym Kanałem*, „Kalendarz Bydgoski", 1972, s. 39-40.

22 APB, PMRN, sygn. 700, k. 7-9.

23 APB, PMRN, sygn. 559, k. 339.

24 Zbigniew Przybylak, *Park XXI wieku przy Starym Kanale Bydgoskim?*, „Kalendarz Bydgoski", 1991, s. 54-55; Jolanta Mokra, *Tereny zieleni miasta Bydgoszczy dawniej i dziś*, [w:] Środowisko przyrodnicze Bydgoszczy. Środowisko - Przyroda – Zdrowie, pod red. Józefa Banaszaka, Bydgoszcz 1996, s. 148; M. Badtke, *Powrót nad Kanał Bydgoski*, Bydgoszcz 2004, s. 29; idem, *Kanał Bydgoski*, Bydgoszcz 2006, s. 41, 72; idem, *Zielone miasto...*, s. 43-46, 81-82; *Encyklopedia Bydgoszczy...*, s. 315; Aleksander Jankowski, Maria Dombrowicz, Andrzej Obiała, *Kanał Bydgoski. Harmonia techniki i natury*, Bydgoszcz 2014, s. 74; K. Romeyko-Bacciarelli, *Planty nad Starym*

koniec legendy bydgoskich plant"[25]. Raszewski poszedł jeszcze dalej uważając, że złoty wiek tej okolicy przypadał na początek XX stulecia, a po II wojnie światowej cały świat plant zapadł się pod ziemię[26]. Warto w tym miejscu nadmienić, iż w 2011 roku tereny parku nad kanałem się zmniejszyły i wynosiły 38,93 ha[27].

W planach rozwojowych miasta na lata 70. i 80. XX wieku nie było miejsca dla parku nad Starym Kanałem. Nie uwzględniono go w perspektywicznym planie rozwoju dla poszczególnych dzielnic[28]. Wydaje się to dziwne, że taki nadal wielki, zadrzewiony obszar nie znalazł uznania jako teren rekreacyjny. Powoli odchodzono od zielonych terenów nad kanałem na rzecz wypoczynku w Myślęcinku. Tam miał powstać park rozrywki dla mieszkańców miasta[29].

Myśl utworzenia parku w Myślęcinku, wówczas podmiejskiej wsi, pojawiła się już w 1905 roku, a prace planistyczne rozpoczęto w 1921 roku. Dopiero w 1971 roku koncepcja zagospodarowania została przedstawiona na posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Decyzja o budowie parku zapadła rok później. Merytoryczny program zagospodarowania nowego parku powstał w 1977 roku[30].

Po pewnym czasie pojawiły się refleksje nad tym, co się stało ze Starym Kanałem i otaczającym go parkiem. W opinii Zbigniewa Raszewskiego „Stary kanał zasypano, zabytkowe urządzenia zburzono, drzewa wycięto. Tak zniknął z powierzchni ziemi jeden z najpiękniejszych zakątków Europy, zachowany już tylko we wspomnieniach, tych którzy go znali"[31]. Uważano, że bezpowrotnie znikł fragment kanału, wraz z uroczymi nadbrzeżami[32]. Zasypanie sporego odcinka kanału spowodowało swoistą „amputację", odcięcie kanału od Brdy. Nastąpiło przecięcie połączenia wodnego, które wrosło w krajobraz miasta. Dawny, naturalny ciąg zieleni wychodzący z Wyspy Młyńskiej w kierunku kanału został rozerwany. Likwidacja ponad 620 metrów pasa zieleni i wody to w warunkach miejskich bardzo dużo. Jak dużo?, to widać dopiero po latach. Ozdoba miasta, Wyspa Młyńska po rewitalizacji, nie ma połączenia z parkiem nad kanałem. Z wyspy nijak nie można się „wydostać" zielonym szlakiem spacerowym, jesteśmy skazani na pobyt w jej wnętrzu. Ciąg spacerowy zaczynający się przy spichrzach na Wyspie Młyńskiej i biegnący wokół Starego Kanału Bydgoskiego, opisywany w dawnych niemieckich i polskich przewodnikach, nie istnieje. Planty nad Kanałem zostały niejako odepchnięte od Śródmieścia.

Kanałem Bydgoskim, „Kalendarz Bydgoski", 2015, s. 47; J. Kutta, op. cit., s. 107.

25 M. Badtke, *Zielone miasto*..., s. 81.

26 Z. Raszewski, op. cit., s. 361.

27 *Strategia rozwoju terenów zieleni w Bydgoszczy*, Załącznik nr 1, Rejon V, Zieleń parkowa, s. 10, Załącznik do Uchwały Nr XVIII/348/11 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 7 grudnia 2011 roku.

28 APB, PMRN, sygn. 901 – Program rozbudowy miejsc wypoczynku po pracy na lata 1970-1975 dla mieszkańców Bydgoszczy; A. Licznerski, op. cit., s. 20-27.

29 M. Bałachowska, *Perspektywiczne programy rozwoju wybranych dziedzin gospodarki miejskiej*, „Kronika Bydgoska", t. 6, 1974-1975, s. 58.

30 J. Mokra, op. cit., s. 146; Kazimierz Łoś, *Leśny Park Kultury i Wypoczynku w Myślęcinku perłą przyrodniczą Bydgoszczy*, [w] Środowisko przyrodnicze Bydgoszczy..., s. 163-168; M. Badtke, *Zielone miasto*..., s. 93; *Encyklopedia Bydgoszczy*..., s. 300-301.

31 Z. Raszewski, op. cit., s. 361.

32 M. Dąbrowski, *S.O.S. dla zieleni w Bydgoszczy*, „Dziennik Wieczorny", 1988, nr 28, 10 II, s. 3.

Z każdym rokiem Stary Kanał Bydgoski chylił się ku zagładzie. Od lat 70. XX wieku postępowała degradacja kanału przy obojętności władz miejskich. Brak większej troski nad tym obszarem powodował śmierć techniczną urządzeń hydrotechnicznych i degradację środowiska przyrodniczego wzdłuż Starego Kanału. Dawne śluzy IV, V i VI znalazły się w stanie kompletnej ruiny. Śluza przy Wrocławskiej i przy Czarnej Drodze służyły za gigantyczne śmietniki. Można tam było znaleźć stare opony, tapczany, wózki dziecięce itp. Śluzy zarosły chwastami, a w piątej śluzie wyrosło nawet okazałe drzewo[33].

Wskutek różnych nacisków wspieranych działaniami konserwatora zabytków przeprowadzono w latach 1983-1986 remont VI śluzy przy ulicy Bronikowskiego[34]. Jednocześnie zaczęto przyglądać się samym plantom. Pomalowano lampy oświetleniowe, zainstalowane dwadzieścia lat wcześniej, ale nie dokonano przy nich żadnych napraw. Nie wstawiono nowych żarówek oraz kloszów i nadal w lampach znajdowały się gniazda ptaków[35].

Nastąpiła zwłoka w odnowieniu dwóch dalszych, zabytkowych śluz. Zmieniła się koncepcja ich renowacji, zaakceptowana przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zamiast dotychczasowych drewnianych wrót miały pojawić się jazy przelotowe. Ruszyły nawet prace projektowe nad tym rozwiązaniem[36]. W tym czasie, pod koniec lat 80. XX wieku powstała koncepcja zasypania śluzy V i IV, przedłożona władzom miejskim. Propozycja przewidywała ułożenie na dnie każdej z tych śluz rurociągu i zasypanie go ziemią. Pozostałe fragmenty kanału między śluzami istniałyby nadal wraz plantami na kształt sadzawek. Cały teren między IV i VI śluzą powinien zostać przystosowany do pełnienia przedwojennych funkcji[37]. Szczęśliwie żaden z tych pomysłów nie został realizowany.

Powoli Stary Kanał stawał się symbolem miasta. Starsi mieszkańcy miasta, a nawet osoby już nie mieszkające w Bydgoszczy, ale kiedyś związane z miastem, już w 1987 roku postulowały założenie Towarzystwa Miłośników Starego Kanału Bydgoskiego[38]. Pod koniec lat 80. XX wieku pojawiały się głosy nakierowane na przywrócenie plantom dawnego znaczenia w oparciu o „żeglowność" kanału. Postulowano uruchomienie działalności gospodarczej typu stawy rybne, wypożyczalnie łódek, kajaków, rowerów wodnych, prowadzenia ruchomej działalności gastronomicznej, budowę kina letniego, może muszli koncertowej czy wreszcie budowę lodowiska oraz odbudowę kortów tenisowych[39]. Uważano, że tego typu działalnością mogłaby się zająć specjalnie powołana

33 Z. Urbanyi, *Agonia Starego Kanału…*, „Gazeta Pomorska", 1987, nr 176, 31 VII, s. 6.

34 Damazy Miśkiewicz, *Zabytek będzie „jak nowy"*, „Dziennik Wieczorny", 1986, nr 76, 18-20 IV, s. 4; M. Badtke, *Kanałem do Europy*, „Dziennik Wieczorny", 1996, nr 14, 19-21 I, s. 6.

35 Z. Urbanyi, op. cit., s. 6.

36 *Jaz zamiast zabytkowych śluz?*, „Gazeta Pomorska", 1988, nr 33, 10 II, s. 6; *Dawnych wspomnień czar… czyli: czy ożyje stary kanał?*, „Ilustrowany Kurier Polski", 1989, nr 73, 28 III, s. 4; *Na ratunek śluzom*, „Gazeta Pomorska", 1991, nr 286, 9 XII, s. 5.

37 Włodzimierz Moch, *Co dalej ze Starym Kanałem Bydgoskim*, „Fakty. Tygodnik Społeczno-Kulturalny", 1989, nr 27, 8 VII, s. 5.

38 M. Badtke, *Kanałem do Europy*, s. 6.

39 *Głos w sprawie bydgoskiego kanału*, „Gazeta Pomorska", 1988, nr 37, 15 II, s. 5.

spółka akcyjna złożona z zakładów pracy, różnych organizacji i mieszkańców miasta. Pojawił się też pomysł powołania Społecznego Komitetu Odbudowy Kanału Bydgoskiego, którego celem byłoby przywrócenie dawnego blasku temu obiektowi i parkowi. Również bydgoska Akademia Techniczno-Rolnicza pracowała nad własną koncepcją zaprowadzenia ekologicznych enklaw na kanale[40].

Po zmianach społeczno-gospodarczych marzenia o przywróceniu plantom należnego miejsca ożyły na nowo. Od początku lat 90. XX wieku nasiliła się inicjatywa zmierzająca do ratowania środowiska przyrodniczego nad Starym Kanałem Bydgoskim. Pod wpływem tych i innych głosów władze miejskie z początkiem lat 90. XX wieku zmieniły swoją opcję. Pod koniec maja 1992 roku rozpoczęto remont V śluzy, a kilka dni później przystąpiono do remontu śluzy nr IV. Do października 1992 roku trwał pierwszy etap prac konserwatorsko-remontowych przy kanale. Odrestaurowano dwie z trzech śluz (przy Wrocławskiej i Czarnej Drodze). Prace prowadzono z dużą dbałością o zabytkowe detale. Żelazne płotki i ogrodzenia otaczające śluzę odrestaurowano i uzupełniono braki w taki sposób, że trudno odróżnić, która część jest zabytkowa, a która odtworzona. Wykonano prace remontowe koryta śluzy, odtworzono też zabytkowe, dębowe wrota śluzy. Ostatnim elementem miało być oświetlenie śluz, podkreślające zabytkowy charakter[41].

Wydawać by się mogło, że zapoczątkowano systematyczny proces odradzania się kanału. W 1994 roku przystąpiono do oczyszczania kanału z pokładów mułu. Grubość mazi miejscami sięgała 1,5 m. Usunięto drzewa i krzewy zarastające stary żeglugowy szlak[42]. Jednak wcześniej, zimą 1990 roku doszło do poważnej dewastacji drzewostanu. Wzdłuż lewego brzegu koryta, na odcinku pomiędzy torami kolejowymi a śluzą przy Czarnej Drodze, wycięto wiele starych drzew i przetrzebiono krzewy[43]. Wycinka objęła kilkadziesiąt starych drzew różnych gatunków. Te działania w parku nad Starym Kanałem wydają się być czymś wyjątkowo absurdalnym i niepojętym. W sposób nieprzemyślany zlikwidowano stumetrowy odcinek parku o szerokości kilkunastu metrów. Pozbyto się dużej części najpiękniejszego z bydgoskich parków, unikalnego w skali nawet całego kraju. Podobno wycinka była spowodowana możliwością pracy ciężkiego sprzętu pogłębiającego i czyszczącego kanał.

Park zniszczono praktycznie w strefie ochronnej ówczesnych zakładów chemicznych „Polleny", w okolicy linii kolejowej w kierunku Inowrocławia, czyli tam, gdzie zieleń jest najbardziej potrzebna. Postąpiono trochę wbrew ekologicznym trendom. Obecnie Europa skłania się w kierunku parków o charakterze pierwotnym, niezagospodarowanych, z naturalną roślinnością i fauną. Planty w zachodniej swojej części stały się parkiem dzikim, a przez to zachwycającym swą bujnością, naturalnością i różnorodnością życia zwierzęcego. Już wtedy zrodziła się myśl pozostawienia przynajmniej „górnego" fragmentu starego kanału w stanie naturalnym. Zdaniem niektórych

40 Alicja Polewska, *Konterfekt. Reanimacja starego kanału*, „Gazeta Pomorska", 1989, nr 23, 27 I, s. 5.
41 Śluzami jak za dawnych lat, „Ilustrowany Kurier Polski", 1993, nr 207, 22-24 X, s. 13.
42 M. Badtke, *Kanałem do Europy*, s. 6.
43 M. Badtke, *Zielone miasto*..., s. 44.

zarośnięte koryto kanału i dzikość otaczającego je terenu parkowego stanowić będzie nowy piękny element krajobrazu[44]. Uważano, że przy minimalnej ingerencji człowieka można stworzyć warunki do wypoczynku i obcowania z dziką przyrody w centrum miasta. Działania tego typu pozwolą na właściwie zagospodarowanie terenu, ograniczą inwestycje, zlikwidują dziką zabudowę i obszar ten stanie się piękną wizytówką miasta[45].

O ile zachowanie zasobów przyrodniczych okolic starego kanału zawsze wydawało się rzeczą oczywistą, to już koncepcja jego wykorzystania nie była jednolita. W tym okresie rysowano sielankową funkcję Starego Kanału i jego otoczenia, jakoby na zawsze zapisaną w dziewiętnastowiecznych planach Petersona, założyciela plant[46]. Najczęściej przywoływano dawną, przedwojenną potrzebę bywania nad kanałem, funkcję plant jako swoistego „salonu" miasta. Wychodzono z założenia, że skupisko zieleni w postaci plant znajduje się dosłownie w zasięgu ręki mieszkańców Bydgoszczy. Za irytujące uważało się koncepcję tworzenia parku rozrywki w Myślęcinku[47]. Postulowano utworzenie nad kanałem biotopu miejskiego i przekształcenie terenu w wielki park rozrywki dla aglomeracji bydgoskiej i sąsiednich miejscowości[48].

W 1995 roku doszło do rejestracji Towarzystwa Miłośników Starego Kanału Bydgoskiego, a w 2004 roku przekształcono je w Stowarzyszenie Kanału Bydgoskiego. Towarzystwo to stało się wyrazicielem tęsknot za dawnymi plantami. Jednym z głównych celów było przywrócenie dawnej świetności plant, nawiązujące do przedwojennych rozwiązań, czyli wprowadzenie w najbliższe okolice kanału gastronomii dla każdej rodziny. Uważano, że planty mogą stać się drugim pod względem rangi parkiem w mieście, po Myślęcinku. Myślano o uatrakcyjnieniu plant poprzez budowę ogródków jordanowskich, siłowni, kręgielni. Po latach niewiele się zmieniło. Nadal pozostały marzenia o powrocie restauracyjek i kawiarenek w obszarze plant[49].

Tymczasem park w Myślęcinku zdecydowanie wzmocnił swoją atrakcyjność, dostosował się do nowych form spędzania wolnego czasu. Pomimo tego w 1996 roku opublikowany został „Wieloletni program zagospodarowania Starego Kanału Bydgoskiego". Miasto uznało konieczność uatrakcyjnienia i upiększenia tego zakątka miasta poprzez wykorzystanie jego walorów przyrodniczych. Szczegółowym planem objęto dwa odcinki starego kanału, od IV do VI śluzy. Zakładano remont skarp brzegowych i przewidziano nasadzenia bylin, głównie bluszcza i barwinka. Całość potraktowano jako ciąg spacerowy z dużą ilością ławek, obszar wypoczynku biernego dla ludzi starszych. Oprócz tego przewidziano place zabaw dla maluchów, dostosowane do różnych upodobań dzieci, a także dostosowanych do zabaw pociech w różnym wieku. Place te

44 Z. Przybylak, *Przy Starym Kanale. Mordowanie najpiękniejszego parku*, „Ilustrowany Kurier Polski", 1990, nr 21, 25 I, s. 4.

45 Z. Przybylak, *Park...*, s. 56.

46 Ewa Raczyńska, *Co dalej z Kanałem Bydgoskim*, „Bydgoski Informator Kulturalny", 1993, nr 7-8 (226-227), s. 53-55.

47 M. Badtke, *Kanałem do Europy*, s. 6.

48 M. Badtke, *Zielone miasto...*, s. 45.

49 *Stowarzyszenie umarłego kanału*, „Express Bydgoski", 1995, nr 217, 9 XI, s. 7; M. Wąsacz, *Spacer nad kanałem*, „Gazeta Pomorska", 2005, nr 70, 24 III, Album Bydgoski, s. 1; M. Badtke, *Zielone miasto...*, s. 46.

powinny być wyposażone w piaskownice, huśtawki, wielofunkcyjne ściany, różnego rodzaju bryły. Przewidywano miejsca do gry w mini golfa wraz z wypożyczalnią sprzętu, gigant szachy czy mini warcaby. Ważne były też miejsca na występy artystyczne i festyny. Odcinek między V a VI śluzą winien, według założeń, zachować swój dziewiczy wygląd. Jest on bowiem ostoją różnych gatunków ptaków, nie powinien być zbyt mocno przycinany. Śluzy na Starym Kanale Bydgoskim miały charakter piętrzący wodę i nie przewidywano ich wykorzystania jako obiektów żeglugowych. Nie wykluczało to demonstrowania pracy śluz dla celów poznawczych i turystycznych. Po Starym Kanale nie można było pływać jednostkami z napędem mechanicznym, zatem kanał mógł być arterią dla kajaków czy łódek. Nie można było pominąć wędkarzy, dla których akwen ten wydawał się być wprost wymarzony[50].

Jednocześnie w połowie lat 90. XX wieku opracowano projekt oznakowania ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż Starego Kanału, jako uzupełnienie funkcji rekreacyjnej parku nad kanałem, a także jako alternatywna trasa dla rowerzystów poruszających się ulicą Nakielską i Grunwaldzką[51].

Pod koniec lat 90. XX wieku Bydgoszcz zaczęła stawiać na nadrzeczną tożsamość miasta. Pierwsze plany odnosiły się do zmian w strukturze funkcjonalno-przestrzennej terenów położonych nad Brdą. W 1998 roku sporządzono dokument „Przywracanie Brdy Miastu", a w 2000 roku kolejny „Program przywracania miastu rzeki – rewitalizacja obszaru Starego Miasta, Wenecji Bydgoskiej i Wyspy Młyńskiej". Oba te projekty nie obejmowały terenów nad starym kanałem[52]. Natomiast we wcześniej przyjętej „Strategii Rozwoju Bydgoszczy" zawarto enigmatyczny zapis o wykorzystaniu dla celów kulturalno-edukacyjnych terenów wokół Starego Kanału Bydgoskiego. W planie inwestycyjnym na lata 2000-2003 ujęto także przedsięwzięcia związane z zagospodarowaniem Starego Kanału[53]. W tym czasie prowadzono drobne prace na obszarze Starego Kanału i przyległego terenu[54].

Władze miejskie zaczęły postrzegać Kanał Bydgoski jako atrakcję Bydgoszczy, a nawet jako „eksportowy towar turystyczny". Jak na razie wszystko obracało się w fazie deklaracji i chęci umieszczenia kanału na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Zdaniem wielu spowoduje to napływ turystów, a także przyczyni się do pozyskania

50 Ewa Żarnik, *Wieloletni program zagospodarowania Kanału Bydgoskiego*, [w:] *Bydgoska gospodarka komunalna*, pod red. Stefana Pastuszewskiego, Bydgoszcz 1996, s. 212-215.

51 J. Kajczuk, *Komunikacja rowerowa w Bydgoszczy - plany na przyszłość*, „Bydgoszcz. Dodatek Bydgoskiego Przeglądu Turystycznego", zima 1995/1996, s. II.

52 Stanisław Wroński, Ewa Pietrzak, *Przywracanie nadrzecznej tożsamości Bydgoszczy poprzez rewitalizację i rozwój Bydgoskiego Węzła Wodnego i Międzynarodowej Drogi Wodnej E-70*, [w:] *Rewitalizacja drogi wodnej Wisła-Odra szansą dla gospodarki regionu*, pod red. Zygmunta Babińskiego, „Przyroda i turystyka regionu Pomorza i Kujaw, t. 3, Bydgoszcz 2009, s. 74-75; Stanisław Wroński, *Bydgoszcz – rewitalizacja miasta i Bydgoskiego Węzła Wodnego. Nasza dobra praktyka*, [w:] *Obszarowe ujęcie rewitalizacji w Polsce*, pod red. Aleksandra Noworola, „Monografie i Studia Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego", Kraków 2010, s. 106-107.

53 *Program przywracania miastu rzeki Brdy*, s. 38, 44, Załącznik do Uchwały Nr XXIV/722/2000 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 26 kwietnia 2000 roku.

54 *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej Bydgoszczy (za 2000 rok)*, Wydział Rozwoju i Promocji Miasta, Bydgoszcz 2001, s. 24; *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej Bydgoszczy (za 2001 rok)*, Wydział Rozwoju i Promocji Miasta, Bydgoszcz 2002, s. 26; „Ilustrowany Kurier Polski", 2000, nr 89, 9 V, s. 9.

funduszy, głównie unijnych, na remont kanału i parku[55]. Podjęto nawet prace związane z gromadzeniem dokumentacji na poczet tych starań. Jednocześnie zauważono, że wcześniej należy powołać park kulturowy. Nikt jakoś nie zdefiniował pola działania tego parku, ale wszyscy byli zgodni, że zamierzenia te doprowadzą do pojawienia się restauracyjek i kawiarenek w rejonie starych śluz. Spodziewano się, że planty ożyją w duchu przedwojennej tradycji[56].

Sytuacja nieco się zmieniła w „Programie Rewitalizacji i Rozwoju Bydgoskiego Węzła Wodnego", powstałym w 2006 roku w ramach międzynarodowego projektu „Wykorzystanie Śródlądowych Dróg Wodnych dla Rozwoju Regionalnego" – In Water, realizowanego i współfinansowanego z Inicjatywy Wspólnotowej Interreg IIIB – Region Morza Bałtyckiego – In Water. W projekcie uczestniczyło 20 podmiotów z Litwy, Polski, Niemiec i Rosji. Tym razem skupiono się na sprawach związanych z żeglugą śródlądową na odcinku bydgoskim, ale też odniesiono się do Starego Kanału Bydgoskiego i jego otoczenia[57]. Dość wymownie stwierdzono, że turystyczna i rekreacyjna rola tego terenu jest znikoma, chociaż posiada atrakcyjne obiekty hydrotechniczne i ścieżki spacerowe[58]. W programie zaproponowano rewitalizację Starego Kanału „z uwagi na unikalny charakter i przywiązanie do niego mieszkańców Bydgoszczy". Nakreślono dość duży zakres robót. Istota tych prac sprowadza się do wprowadzenia niskiej zielonej roślinności o długim kwitnieniu, niskich krzewów, a także krótkich ścian zieleni jako tła do ekspozycji rzeźb, np. ludzi zasłużonych dla miasta. Chodziło aby odcinek kanału między IV i V śluzą uzyskał charakter salonu ogrodowego. Przewidywano przebudowę szaty roślinnej w zachodniej części plant, polegającą na prześwietleniu zbyt gęstych drzewostanów. Opowiedziano się za wprowadzeniem nowych gatunków drzew, gdyż przeważa tutaj sosna pospolita. Zaproponowano budowę bulwaru po obu stronach kanału o nawierzchni mineralnej ze ścieżkami rowerowymi. Odcinek kanału w bezpośrednim sąsiedztwie ronda Grunwaldzkiego należało uatrakcyjnić i poprawić jego estetykę poprzez wprowadzenie fontanny czy też zespołu fontann. Podobne obiekty postulowano umiejscowić także między V a VI śluzą. Owe wodotryski a także ciągi spacerowe proponowano oświetlić światłem o różnym natężeniu. Projekt przewidywał budowę punktów małe gastronomii, place zabaw dla dzieci, miejsc aktywnego wypoczynku, wypożyczalni sprzętu wodnego i rowerów. W projekcie zapisano wykupienie budynku przy ulicy Wrocławskiej z przeznaczeniem na cele kulturalno-administracyjne związane ze Starym Kanałem. Widziano tutaj Muzeum

55 Witold Szmidt, *Szansa dla Kanału, Okola i Bydgoszczy*, „Nasze Osiedle. Okole", 2003, nr 5 (35), s. 1; Andrzej Adamski, *Kanał Bydgoski*, „Nasze Osiedle. Okole", 2003, nr 6 (36), s. 8.

56 *Nasza mała ojczyzna*, „Gazeta Pomorska", 2005, nr 139, 16 VI, Album Bydgoski, s. 5; Marta Dulcet, *Kanałem Bydgoskim na listę UNESCO*, „Gazeta Wyborcza – Bydgoszcz", 2005, 29 XI s. 1.

57 S. Wroński, E. Pietrzak, op. cit., s. 75-76; Dominika Muszyńska-Jeleszyńska, *Rozwój i rewitalizacja Bydgoskiego Węzła Wodnego*, „Journal of Health Sciences", 2013, nr 3 (14), s. 96.

58 *Program Rewitalizacji i Rozwoju Bydgoskiego Węzła Wodnego*, Miejska Pracownia Urbanistyczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2006, s. 157, Załącznik do Uchwały Nr LXXIV/1420/06 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25 października 2006 roku.

Kanału, siedzibę kierownictwa Parku nad Starym Kanałem czy miejsce dla różnych organizacji i stowarzyszeń[59].

Program ten został przyjęty przez władze miejskie jako uchwała, ale nie rozstrzygał o czasie i kolejności realizacji zapisanych tam 169 zadań. To było uzależnione od możliwości finansowych gminy i pozyskanych środków[60]. Znaczenie tego programu dla plant było niewielkie. Badania przeprowadzone w połowie 2009 roku wykazały, że w tym czasie Stary Kanał Bydgoski był nadal mało atrakcyjny dla mieszkańców, w przeciwieństwie do Wyspy Młyńskiej i terenów nadrzecznych w Śródmieściu. Obszary związane ze Starym Kanałem Bydgoskim odwiedzali mieszkańcy dzielnic przylegających bezpośrednio do kanału, a także zamieszkujący sąsiednie dzielnice[61].

Przełomowy wydaje się być unijny projekt REURIS (Revitalization of Urban River Spaces) „Rewitalizacja przestrzeni nadrzecznych". Prace w ramach projektu objęły analizy uwarunkowań rewitalizacji dla całego obszaru Parku nad Starym Kanałem, a także terenów go okalających, zwłaszcza po zachodniej jego stronie. Koncepcją programowo-przestrzenną rewitalizacji objęto teren o powierzchni 65 ha, a wiec znacznie przekraczający powierzchnię parku. Jako odcinek pilotażowy przeznaczony do realizacji w latach 2009-2011 wybrano fragment parku od ronda Grunwaldzkiego do ulicy Wrocławskiej. Rozległe tereny zieleni otaczające Stary Kanał Bydgoski, położenie obszaru w centrum miasta, unikalne walory krajobrazowe oraz znaczenie historyczne, tworzące niezaprzeczalnie cenny zespół, postanowiono przekształcić w „Bydgoski Park Centralny"[62].

Głównym celem międzynarodowego projektu, obejmującego osiem podmiotów z Polski, Niemiec i Czech, było opracowanie zasad rewitalizacji przestrzeni miejskiej związanej z wodą. Zakładano ścisłą współpracę między ekspertami, społecznością lokalną i różnymi instytucjami, tak by stworzyć „zielone korytarze" powiązane z rzekami w mieście, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Dla Bydgoszczy był to kolejny etap prowadzonego od wielu lat programu zwracania się miasta ku wodzie. Chodziło o poprawienie jakości wybranej miejskiej przestrzeni publicznej powiązanej z wodą poprzez przywrócenie jej utraconych funkcji, dawnego znaczenia parku nad Starym Kanałem. Planty objęto planem zagospodarowania przestrzennego, wyznaczając place zabaw dostosowane do wieku użytkowników, obszary do aktywnego i pasywnego wypoczynku, a także miejsca pod bazę gastronomiczną. Cały park podzielono na cztery strefy użytkowania o różnym charakterze. Pierwsza strefa – „Brama Parku", to odcinek betonowego koryta kanału między rondem Grunwaldzkim a ulicą Wrocławską (śluza IV) przeznaczony do realizacji. Kolejny zwany „Zielony Salon" objął obszar między IV

59 Ibidem, s. 162-163, 213-215.

60 S. Wroński, *Bydgoszcz – rewitalizacja...*, s. 107.

61 Monika Kozłowska-Adamczak, Karol Zieliński, *Bydgoski Węzeł Wodny (BWW) jako miejsce rekreacji i wypoczynku bydgoszczan*, [w:] *Rewitalizacja dróg wodnych szansą dla gospodarki*, pod red. Danuty Szumińskiej, Bydgoszcz 2012, s. 94-98, 102, 105.

62 S. Wroński, E. Pietrzak, op. cit., s. 84; S. Wroński, *Bydgoszcz – rewitalizacja...*, s. 114-115; *Encyklopedia Bydgoszczy...*, s. 323: Reuris; D. Muszyńska-Jeleszyńska, op. cit., s. 96; Barbara Waldon-Rudzionek, *Kanał Bydgoski*, „Kalendarz Bydgoski", 2015, s. 40; J. Kutta, op. cit., s. 129-130.

a V śluzą. Z kolei „Park Angielski" to obszar od V śluzy (Czarna Droga) po wiadukty kolejowe. Czwarta strefa „Rekreacyjno-sportowa" skupiała się wokół zespołu sportowego „Gwiazda" i rozwidlenia kanałów przy VI śluzie[63]. Nie wdając się szczegółową analizę można przyjąć, że plan ten jest znaczącym rozwinięciem i uzupełnieniem programu z roku 2006.

Oczekiwania społeczne związane z realizacją tego projektu były ogromne i chyba wynikały trochę z niezrozumienia istoty sprawy. Bydgoszcz uzyskała ponad 300 tys. euro na rewitalizację terenów położonych nad Kanałem Bydgoskim od ronda Grunwaldzkiego do pierwszej śluzy. Zgodnie z założeniami projektu przeprowadzono ankiety wśród bywalców okolic Starego Kanału na temat wad i zalet tego obszaru. Później doszło do konsultacji z mieszkańcami przykanałowych dzielnic. Oczekiwania były różne. Młodzież uważała, że kanał powinien stać się miejscem rekreacji i sportu z wypożyczalniami sprzętu pływającego. Starsi mieszkańcy opowiadali się za przywróceniem kanałowi jego historycznego charakteru. Wszyscy za atut uważali jego położenie w centrum miasta. Podobne zdania prezentowała Fundacja „Kanał Bydgoski"[64].

W związku z tym projektem dzielnice Miedzyń i Prądy upatrywały swoje szanse rozwojowe. Postulowano, aby w parku przy stadionie „Gwiazda" zbudować park linowy, trasy rowerowe i spacerowe. Na rozwidleniu Starego i Nowego kanału widziano piękną latarnię wskazującą drogę zachodnim wodniakom, hotel na wodzie. Kolejny hotel umieszczono na terenie dawnych, otwartych basenów. Marzono o przedłużeniu linii tramwajowej do ulicy Plażowej, co wiązano z generalną przebudową ulicy Nakielskiej. Natomiast Prądy widziano jako nowoczesną dzielnicę mieszkaniową o zróżnicowanej zabudowie[65].

Jeszcze inni twierdzili, że miasto chce odtworzyć dawne koryto Starego Kanału Bydgoskiego, początkowo tylko na odcinku rondo Grunwaldzkie - Wrocławska. Rewitalizując ten odcinek spodziewano się inwestorów powołujących do życia restauracje i bary. Wszystkim zaczęły się marzyć czasy świetności plant i Kanału, a więc świata sprzed drugiej wojny światowej. Dostrzegano potrzebę symbolicznego odtworzenia biegu całego zasypanego kanału, a nawet jego całkowitą odbudowę[66].

Projekt bydgoskiego parku sformułowany w ramach programu REURIS był niczym nie skrępowany, twórcom pozostawiono wolną rękę w kształtowaniu przestrzeni. Całość nie miała umocowania w uwarunkowaniach finansowych, prawnych czy społecznych. Miał on charakter modelowy i przez to trudny do realizacji w całej rozciągłości. Szczęśliwie integralną częścią tego przedsięwzięcia była przebudowa początkowego

63 *City of Bydgoszcz: Park Revitalisation along the Old Bydgoszcz Canal*, „Reuris Newsletter", No. 2, 2009; *Urban Rivers – Vital Spaces*, „Reuris Newsletter", No. 3, 2010; Bogna Rybacka, *Projekt Rewitalizacji Miejskich Przestrzeni Nadrzecznych. Realizacja zadań projektu w Bydgoszczy. Rewitalizacja parku nad Starym Kanałem*, Urząd Miasta Bydgoszczy, Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Bydgoszcz 2011.

64 Anna Stasiewicz, *Zadbają o nasz kanał*, „Gazeta Pomorska", 2009, nr 212, 10 IX, s. 5.

65 *Miedzyń przytuli się do Kanału Bydgoskiego*, „Express Bydgoski", 2010, nr 21, 26 I, s. 9.

66 Jarosław Jakubowski, *Wpuścić kanał w kanał*, „Express Bydgoski", 2009, nr 216, 15 IX, s. 1; idem, *Odbudujmy Stary Kanał*, „Express Bydgoski", 2009, nr 216, 15 IX, s. 2; Anna Tarnowska, *Wracamy nad Kanał*, „Gazeta Wyborcza – Bydgoszcz", 2012, 13 VII, s. 2.

odcinka Starego Kanału, oszpecona zmianami wprowadzonymi na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. Przystosowano ten odcinek, zwany „Bramą Parku", do nowych funkcji rekreacyjno-wypoczynkowych. Ten fragment kanału, przypominający przemysłowy ciek, otrzymał brzegi o łagodnych kaskadowych zejściach, nowoczesne kładki dla pieszych. Starając się zachować jak najwięcej dawnej zieleni, dokonano nowych nasadzeń. Teren objęty tymi działaniami wyniósł tylko 2,4 ha[67], co stanowi niespełna 3,7% powierzchni przewidzianej w projekcie do rewitalizacji. W tej sytuacji trudno mówić o jakimś rzeczywistym przełomie w odnowieniu plant, chociaż cały projekt spełnia oczekiwania nawet najbardziej wymagających mieszkańców miast. Jego pełna realizacja zapewne przyćmiłaby dawne planty, o których marzą czy wspominają przynajmniej niektórzy bydgoszczanie.

Dość szybko okazało się, że idea przekształcenia plant w „salon miasta" została zarzucona na rzecz Wyspy Młyńskiej. Zaraz po zakończeniu prac adaptacyjnych wyspa została okrzyknięta „salonem", a Staremu Kanałowi Bydgoskiemu i otaczającemu go parkowi przypisano „funkcje rekreacyjne"[68].

Analizując dalsze działania władz miejskich względem Starego Kanału Bydgoskiego i otaczającego go parku można dojść do wniosku, że nikt nie panuje nad koncepcjami, planami czy też pracami na tym terenie. Nawet nazwy parku używa się w sposób dowolny. Raz wspomina się o „Plantach", innym razem o „Parku nad Starym Kanałem Bydgoskim" czy też „Parku po obu stronach Starego Kanału Bydgoskiego". W 2008 roku w ramach bloku „Zielona i czysta Bydgoszcz" przyjęto wieloletni program „Rewitalizacji Parku nad Starym Kanałem Bydgoskim", który ma trwać przez następne dziesięć lat[69]. Założenia są dość ogólne. Działania mają się ograniczać do pielęgnacji drzewostanu, nowych nasadzeń, renowacji alejek i trawników, napraw i budowy oświetlenia. W ramach programu przewiduje się rewitalizacje aż 30 ha parku, ale zważywszy na zakres i charakter prac, raczej będą to działania renowacyjne niż przekształcające park w nową formę.

W 2011 roku powstała „Strategia rozwoju terenów zieleni w Bydgoszczy"[70]. Z dokumentu tego wyłania się niezbyt jasny obraz plant. Obszar ten jest zaliczany do grup sześciu najcenniejszych i zarazem najstarszych parków w mieście. Ze względu na walory rekreacyjne „Park po obu stronach Starego Kanału Bydgoskiego" został sklasyfikowany na 5 miejscu spośród 45 parków miejskich. Natomiast pod względem posiadanej szeroko rozumianej infrastruktury zajmuje dopiero 27 miejsce. W świetle ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców miasta na potrzeby tej „Strategii", w świadomości bydgoszczan planty nie istnieją. Respondenci opowiadają się za dużymi kompleksami wypoczynkowo-rekreacyjnymi, takimi jak Myślęcinek. W planie do 2015 roku

67 *Revitalization of the Old Bydgoszcz Canal*, „Bydgoszcz Newsletter", 2009, No. 1, Vol. 1; *Kanał przestanie wyglądać jak ciek przemysłowy*, „Express Bydgoski", 2012, nr 254, 30 X, Sąsiedzi – Śródmieście, s. 9.

68 S. Wroński, *Bydgoszczy „dialog" z rzeką*, „Gospodarka Wodna", 2013, nr 6, s. 206-207.

69 *Plan rozwoju Bydgoszczy na lata 2008-2013. Miejski Plan Operacyjny*, s. 214, Załącznik do Uchwały Nr XXVII/356/08 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 27 lutego 2008 roku; D. Muszyńska-Jeleszyńska, op. cit., s. 95.

70 Załącznik do Uchwały Nr XVIII/348/11 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 7 grudnia 2011 roku, szczególnie s. 6, 67, 69-71, 97-98.

zakładano przekształcenie Parku nad Kanałem w teren reprezentacyjny z zachowaniem historycznych jego wartości. Przewidywano kompleksową rewitalizację parku. Projektowano szereg parków linowych, ogród biblijny, wiatę do grillowania, wieżę widokową a także ścieżki rowerowe i zdrowotne oraz ścieżkę edukacyjną.

Rok później władze miejskie zatwierdziły program rozwoju terenów wypoczynkowych i rekreacyjnych w Bydgoszczy. W dokumencie tym ponownie podkreślono, że planty są miejscem wypoczynku bydgoszczan. Zauważono także, że cały obszar uległ degradacji, a przyroda przejęła ten teren we władanie, wykształcając wiele cennych zbiorowisk roślin. Do tej pory udało się rewitalizować niewielki fragment, liczący 2,4 ha w okolicy ronda Grunwaldzkiego, na 65 ha całego parku. Dorobek w zakresie infrastruktury wypoczynkowej okazuje się być niewielki, zaledwie kilka dziecięcych placów zabaw dla 11 tys. ludzi zamieszkujących strefę Starego Kanału Bydgoskiego w odległości do 300 m. Ale i tak planty zdefiniowano jako obszar wielofunkcyjny o zasięgu ogólnomiejskim[71].

Od wielu lat atrakcje turystyczne miasta koncentrują się w centrum miasta. W ostatnim czasie największe notowania wśród ankietowanych zbiera Wyspa Młyńska (32,8%), Stary Rynek (12,6%), Myślęcinek (8,4%), Opera Nova (5,2%), Kanał Bydgoski (4,3)[72]. Mało kto wie, że Kanał Bydgoski, zarówno Stary, jak też Nowy jego odcinek, w opiniach towarzystw naukowych, takich jak American Society of Civil Engineers, uchodzi za znaczący zabytek techniki budownictwa wodnego[73]. Kanał Bydgoski, a właściwie wyszczególnione jego elementy w 2005 roku zostały wpisane na listę zabytków[74]. W tym czasie zrodziła się inicjatywa powołanie na tej bazie parku kulturowego, ale zamierzenia te nie zostały zrealizowane[75]. Podjęto także starania, aby ten obiekt hydrotechniczny został uznany za „Pomnik Historii". Lista obiektów tam odnotowanych jest wykazem najbardziej wartościowych zabytków w Polsce, stanowi też dowód prestiżu i uznania ponadlokalnych wartości zabytku. Marzy się także wpisanie na „Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO"[76]. Tego typu „honory" podnoszą prestiż Bydgoszczy, co czasami prowadzi do opinii, iż pozwoli to na podjęcie działań przywracających świetność Kanałowi i plantom w bliżej nieokreślonej formie[77].

71 *Tereny wypoczynku i rekreacji w Bydgoszczy. Diagnoza stanu istniejącego i kierunki rozwoju*, Miejska Pracownia Urbanistyczna, Bydgoszcz 2012, załącznik do Uchwały Nr XXXV/731/12 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 28 listopada 2012 roku.

72 *Badanie ruchu turystycznego w Bydgoszczy w roku 2015. Raport Końcowy*, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2015, s. 48.

73 Alicja Gonia, Hanna Michniewicz-Ankiersztajn, Anna Dłużewska, *The Tourism Potential of Counties Located in the Kuyavia-Pomerania and Pomerania Provinces in Respect of Waterways Revitalisation*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego", nr 877, Ekonomiczne Problemy Turystyki, 2015, nr 4 (32), s. 134.

74 Jakub Lewicki, *Kanał Bydgoski – szanse i możliwości ochrony w skali krajowej i międzynarodowej*, [w:] *Kanał Bydgoski w systemie polskich dróg wodnych*, pod red. Adama Koseckiego, Bydgoszcz 2014, s. 80-81; B. Waldon-Rudzionek, op. cit., s. 39.

75 J. Lewicki, op. cit., s. 81-83; Narodowy Instytut Dziedzictwa, Istniejące Parki Kulturowe – stan na 31 grudnia 2015 r., http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/Parki_kulturowe/ Zestawienie_parkow [dostęp: 2 XI 2017].

76 M. Badtke, *Zielone miasto…*, s. 47; Jakub Lewicki, op. cit., s. 83-86.

77 M. Badtke, *Wielka batalia o Kanał Bydgoski*, „Express Bydgoski", 2006, nr 12, 14 I, Extra Bydgoszcz, s. 12.

Działania zmierzające w kierunku ochrony krajobrazu Starego Kanału Bydgoskiego podejmowano znacznie wcześniej. Szczególne zasługi na tym polu położyła Wyższa Szkoła Środowiska w Bydgoszczy. Zaczęto taktować kanał jako pomnik europejskiego dziedzictwa kultury i natury, a skupisko zieleni jako „zieleń zabytkową"[78].

Poza realizacją specjalnych projektów rewaloryzacyjnych Kanału, prowadzone są tylko prace doraźne, interwencyjne, typu pomalowanie barierek, naprawienie drogi czy fragmentu chodnika[79]. Na szczególne podkreślenia zasługuje zainstalowanie dwóch fontann w tafli Starego Kanału. Nie nawiązują one do historycznej funkcji kanału, ale podkreślają malowniczość tego miejsca[80]. Prace nad zagospodarowaniem plant wraz z kanałem mają charakter długofalowy i są kosztowne. Chociaż działania są prowadzone od wielu lat, to nie są systematyczne i konsekwentne. Efekty ich w ostatnich latach nie są imponujące. Do osiągnieć tego czasu zalicza się utworzenie Muzeum Kanału Bydgoskiego, wybudowanie osiedla nad Kanałem, powołanie do życia hotelu „Park", placu zabaw dla dzieci przy ulicy Wrocławskiej i rewitalizacja odcinka starego kanału w tejże okolicy[81].

Podejście do obszaru plant nad kanałem ulegało zmianom w poszczególnych okresach. Obecnie władze miejskie uważają obszar zieleni nad kanałem za planty, odwołując się do programu REURIS. Tak więc ciągną się od ulicy Plażowej do ulicy Grunwaldzkiej, od ulicy Nakielskiej po rejony śluzy „Czyżkówko" i linię kolejową prowadzącą do Nakła, od wschodu zamknięte Czarną Drogą. Cały ten obszar liczy sobie 65 ha. Zawsze jednak za południową granicę plant uznawano ulicę Nakielską, przynajmniej do granicy Miedzynia.

Po zasypaniu fragmentu starego kanału w 1971 roku powszechnie przyjmuje się wielkość plant na 46,6 ha. W ich skład weszły tereny pomiędzy IV śluzą przy ulicy Wrocławskiej a śluzą przy ulicy Bronikowskiego. Pobieżny przegląd terenu parku[82] wykazuje powierzchnię między śluzami IV i V w granicach około 9 ha, obszar zawarty między śluzą V i VI około 29 ha, w tym połowa to las sosnowy. Brakujące tereny odnajdujemy między ulicami Bronikowskiego i Plażową w ilości 11 ha. Znakomity znawca sztuki ogrodowej i wieloletni dyrektor zieleni bydgoskiej, Stefan Wodwud[83] w 1959 roku określił wielkość plant na 38 ha[84]. Niestety bliżej nie opisał obszaru objętego tą wielkością. Plan Bydgoszczy z 1933 roku wyraźnie zakreśla teren między ulicą Wrocławską i Bronikowskiego oraz Nakielską i Przemyską na południu (obszar plant nie dochodził do linii kolejowej Bydgoszcz-Nakło)[85]. Cały ten obszar zieleni odpowiada wielkości przytoczonej przez Wodwuda. Zapewne takie wykreślenie obszaru parku

78 M. Badtke, *Zielone miasto*..., s. 46-47.

79 *Czekają na alejki i kamery*, „Express Bydgoski", 2012, nr 254, 30 X, Sąsiedzi – Dzielnice willowe, s. 7.

80 *Bydgoszcz w stronę Okola*, Bydgoszcz 2004, s. 35.

81 Konstanty Dombrowicz, *Dobre adresy. „Optymistyczny, osobisty przewodnik" po Bydgoszczy współczesnej*, Bydgoszcz 2013, s. 56-60.

82 Ogólne pomiary powierzchni o charakterze orientacyjnym przeprowadzono w oparciu o „geoportal.gov.pl".

83 M. Badtke, *Zielone miasto*..., s. 128.

84 Stefan Wodwud, *Parki i zieleńce*, [w:] *Bydgoszcz. Historia – kultura – życie gospodarcze*, Gdynia 1959, s. 57.

85 WMBP, Zbiory specjalne, C IV 432, dostępna w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej.

funkcjonuje również dzisiaj, gdyż Park po obu stronach Starego Kanału Bydgoskiego liczy sobie 38,93 ha[86].

W literaturze wielkość dawnych plant określa się na 74 ha. Jednocześnie bliżej nie opisuję się tej przestrzeni. Zauważa się jedynie, że wchodziły w ich skład tereny zielone rozciągające się na zachód od VI śluzy[87]. Po drugiej stronie ulicy Bronikowskiego znajdują się głównie tereny klubu sportowego „Gwiazda", obejmujące do ulicy Plażowej i Nakielskiej około 11 ha. Obiekty sportowe wybudowały władze miejskie przedwojennej Bydgoszczy, w miejscu gdzie był lasek. Jeszcze wcześniej w lasku tym znajdował się pusty plac zdatny do gry w piłkę nożną[88]. Po dodanej wyżej wielkości i tak brakuje 16 ha plant. Te znajdowały się po obu stronach kanału i biegły do mostu znajdującego się u zbiegu ulicy Mińskiej i Żywieckiej po drugiej stronie kanału. Tutaj była granica Miedzynia, samodzielnej gminy wiejskiej, ale będącej pod zarządem Bydgoszczy, podobnie jak Wilczak i Okole. Po północnej stronie kanału pozostałością tego jest „Park Nad Kanałem Bydgoskim" rozciągający się między ulicami Bronikowskiego, Mińską i Kruszyńską[89] o powierzchni ponad 6 ha. Do dawnych plant trzeba też zaliczyć tereny parkowe rozciągające się od Brdy w kierunku śluzy nr IV przy ulicy Wrocławskiej. Ten zniszczony i zasypany obszar, przekształcony w ulicę z wielki rondem, obejmował około 9 ha powierzchni. Tak więc owe 74 ha to teren plant z okresu I wojny światowej. Najczęściej mieszkańcy miasta spacerowali do VI śluzy, więc odnosimy wrażenie, że tutaj kończyły się planty. Już niemieckie przewodniki sprzed I wojny światowej zachęcają do dalszych wycieczek, do mostu na kanale[90]. Po II wojnie światowej ze względu na zniszczenie tego mostu, tak dalekie spacery nie wydawały się celowe, gdyż nie było można przejść na drugą stronę kanału. Tym niemniej były to nadal planty nad kanałem.

W kwestii zachowania krajobrazu kulturowego związanego ze Starym Kanałem Bydgoskim mamy drogę wytyczoną przez program REURIS, drogę kosztowną, ale bardzo ambitną, nawiązującą do przedwojennych tradycji plant. Można też realizować program mniej kosztowny, ale o równie nowoczesnych założeniach, nakreślony już od lat 90. XX wieku, gdzie zachodnią części parku traktuje się jako biotop. Jest też trzecie wyjście polegające na pozostawieniu parku i kanału przyrodzie. Będziemy czekać aż planty przekształcą się w dziki las, może rezerwat przyrody w mieście, a kanał zarośnie, dębowe wrota śluz spróchnieją. Pojawi się groźba zalania wodami kanału Śródmieścia miasta, a wtedy będzie to pretekst do zasypania Kanału, choć wizja ta jest mało prawdopodobna ze względu na obowiązek ochrony zabytku. Wydaje się, że miejsce i rola starego odcinka kanału w krajobrazie kulturowym miasta po roku 1945 nie została wyraźnie określona po dzień dzisiejszy i nie jest konsekwentnie realizowana.

86 *Strategia rozwoju terenów zieleni w Bydgoszczy*, Załącznik nr 1, Rejon V, Zieleń parkowa, s. 10, Załącznik do Uchwały Nr XVIII/348/11 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 7 grudnia 2011 roku; J. Kutta, op. cit., s. 189.

87 *Encyklopedia Bydgoszczy*..., s. 314.

88 *50 lat klubu sportowego „Gwiazda" 1920-1970*, Bydgoszcz 1970, s. 27, 43-44.

89 Nazwa została nadana Uchwałą Nr XXIX/682/04 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 26 maja 2004 roku.

90 T. Trawińska, Z. Zyglewski, op. cit., s. 318.

Streszczenie

Po 1945 roku park nad nieczynnym odcinkiem Kanału Bydgoskiego powoli tracił na znaczeniu W 1971 roku w wyniku przebudowy ulic zasypano początek kanału i dwie śluzy (624 m) a drzewa wycięto, zmniejszając park o połowę, do 47 ha. W następnych latach park był dewastowany ale zachowane trzy śluzy wyremontowano. Od 1996 roku miasto realizuje różne projekty mające na celi rewitalizację parku i kanału. Na uwagę zasługują międzynarodowe projekty: In Water (2006), REURIS (2009). W 2005 roku Kanał Bydgoski został uznany za zabytek.

słowa kluczowe: Stary Kanał Bydgoski, park, rekreacja

Summary

Importance of park, unused section of the Bydgoszcz Canal was decreasing after 1945. In 1971 the initial section of the canal (624 m) and two floodgates were buried due to streets rebuilding. Cutting the trees off has reduced area of the park twice, to 47 ha. In next years the park was being devastated, but three floodgates were renovated. City of Bydgoszcz has been revitalizing park and canal also by participation in international projects: In Water (2005), REURIS (2009). The Bydgoszcz Canal has been considered to be a listed infrastructure since 2005.

Key words: Old Bydgoszcz Canal, park, recreation

dr hab. prof. nadzw. Zbigniew Zyglewski,
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

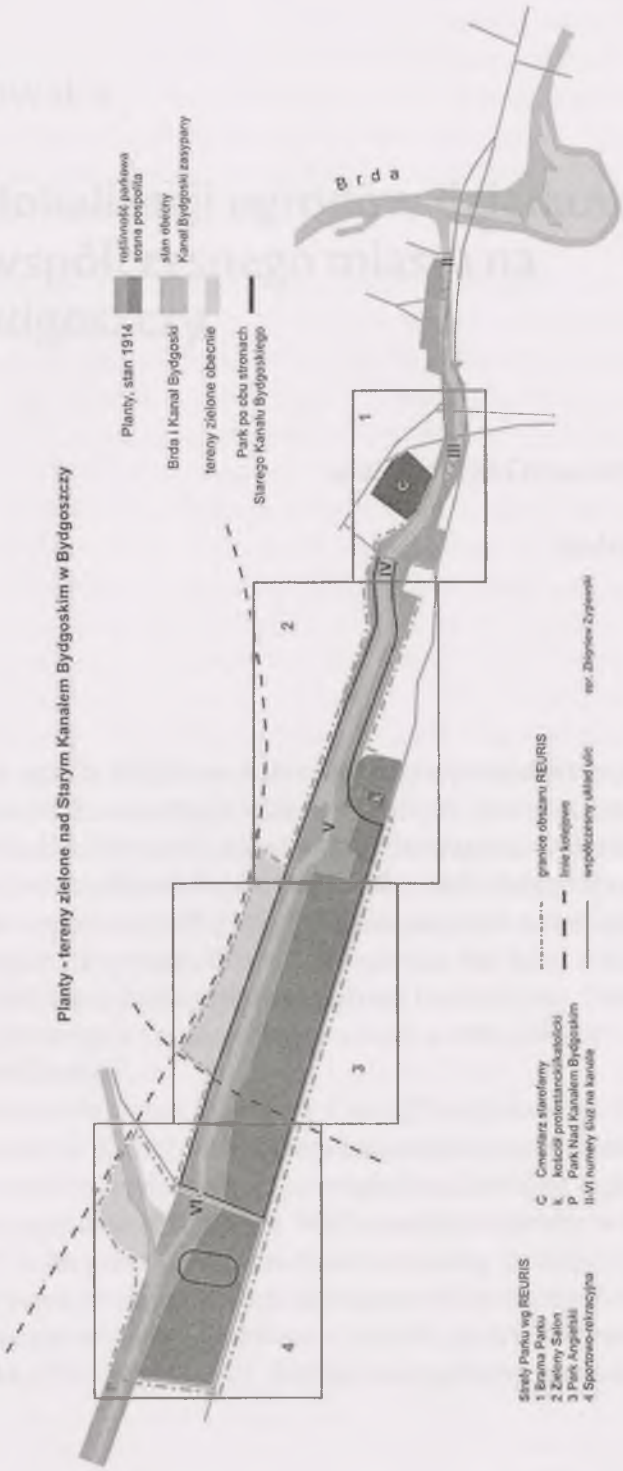
Planty - tereny zielone nad Starym Kanałem Bydgoskim w Bydgoszczy
Planty, stan 1914
roślinność parkowa
sosna pospolita
Brda i Kanał Bydgoski
stan obecny
Kanał Bydgoski zasypany
tereny zielone obecnie
Park po obu stronach
Starego Kanału Bydgoskiego
Brda
Stały Park wg REURIS
1 Brama Parku
2 Zielony Salon
3 Park Angielski
4 Sportowo-rekreacyjna
C Cmentarz starofarny
k. kościół protestancki/katolicki
P Park Nad Kanałem Bydgoskim
II-VI numery śluz na kanale
granice obszaru REURIS
linie kolejowe
współczesny układ ulic
rys. Zbigniew Zyglewski